

(Il Tempo - E.Menghi) Miesiąc po sprincie "na zimno" z Torino, który kosztował go uraz mięśnia prostego lewego uda, Under wrócił do grupy: będzie we Frosinone, prawdopodobnie na ławce i Di Francesco będzie mógł liczyć na dodatkowe zasoby w ataku.

Nieobecny w ostatnich sześciu meczach Turkiem trzeba będzie dobrze zarządzać przed derbami i Porto. Zaniolo pokrył dobrze dziurę na prawej stronie, powrót podstawowego gracza powinien przesunąć go ponownie do środka pola, ale nie od razu, gdyż w sobotę może przyjść ponownie kolej chłopca odrzuconego przez Fiorentinę w czasach Primavera: *"Zakomunikowali mi, że nie było dla mnie miejsca i płakałem przez cały tydzień. Potem podwinąłem rękawy"*. Aż do debiutu w Lidze Mistrzów przeciwko Realowi: *"Trener poinformował mnie po odprawie technicznej i przez cały dzień wpatrywałem się w sufit pokoju, De Rossi i Totti powiedzieli mi żebym był spokojny i na boisku myślałem wyłącznie o grze: byłoby pięknie zrobić taką karierę jak oni i pozostać tutaj. Nie jestem sławny, ale na oczach wszystkich muszę być dobry w zarządzaniu tym wszystkim"*.

Di Francesco musi zarządzać energią swoich graczy i wygodnymi będą powroty Undera i Perottiego, który z Bologną usiadł na ławce i teraz chce wystąpić w ataku pozbawionego nadal Schicka, który trenował indywidualnie razem z Karsdorpem.

Autor: abruzzo